

# L.U.C, Intro Szta Poland

Wtem wiolinowy mój abstraktu sen  
przerywa przebudzenie w kraju mohera  
Tlen PL mimo że brak mu sen  
su jak żul puszki powoli  
do kupy się zbiera  
Sęk w tym że nie bywam kak tusem  
któremu systemu skwar w mózg nie doskwiera  
Era Stonką wyściela  
nia narodowego mózgu trwała 200 lat  
teraz to jak korki z bielą  
mego pokolenia udręka  
tęga żenady mordęga nęka mnie  
wymiękam  
taka to potęga, taka że klękam,  
znowu ta piosenka powleka  
mnie w lękach  
jak lekomana w lekach męka  
od reklam łepetyna pęka, krach na moralnych kręgach,  
tnę karty półmartwy podarty tym że  
wokół tylko narodu duszerka, duszerka  
Czkawka w każdej profesji  
stado hemoroidów  
już ledwo się broni duch  
Królowa prowizorka co dzień rzuca na  
nas las asteroidów  
nie licząc kilku twierdz  
wszędzie szmelc i menda tableidów  
wszyscy kwicząc mimo serc  
pełzamy na wózku  
mentalnych inwalidów  
robotnicy narodu mocą stalowych nitów  
kombinowanie przyspawali nam  
do plemników  
mamy armie pomników  
ale to w Katyniu leży  
nasza nadwyżka IQ  
w kolejnym systemie jesteśmy  
tak wolni jak umysły paranoików  
Tak oto czwarte przebudzenie...